

Stanisław Grzybowski (Kraków)

Stolice Kastylji

Najazd mauretański w lipcu 711 r. w ciągu kilku miesięcy zdruzgotał królestwo Wizygotów. Król Rodryg zginął bez wieści – co niejedną legendę jeszcze zapłodni – w październiku zaś padło Toledo, siedziba sprawnej administracji wzorem służącej niejednemu z królestw Zachodu, urzędu palatyna, kierownika administracji oraz komesów-ministrów zarządzających wyodrębnionymi jej działami, wyprzedzającego o tysiąclecie pojawienie się brytyjskiego gabinetu, oraz kolektywnej *Aulae regiae*, dziedziczki rzymskiego senatu¹. W 714 r. zagony mauretańskie opanowały tereny u podnóża Gór Kantabryjskich i Pirenejów od Astorgi po Barcelonę, w 719 r. posuwając się śródziemnomorskim wybrzeżem zajęły NARBONĘ i zagroziły Tuluzie. Działały na terenach, których krajobraz nie był im obcy, na spalonej słońcem hiszpańskiej wyżynie, mesecie. Lecz skryte w przepaścistych górach Asturii łąki i lasy wiecznie zielone były dla nich ziemią obcą i odmienną. Lekceważyli chroniących się tam ostatnich rycerzy Rodryga i zamieszkujących te góry zuchwałych i dzikich Basków. I nie zwróciło zapewne ich większej uwagi, gdy w 722 r. banda górali, którym przewodził jakiś Pelayo, mieniący się krewniakiem Rodryga, niekiedy nawet królem nazywany, pokonała pod Covadonga w Asturii zabłąkany podjazd muzułmański.

Ów Pelayo, Pelagiusz, siedzibę swą i swego na wyrost nieco tak nazywanego dworu miał w Cangas de Onis, maleńkiej mieścinie wtulonej w ujście doliny spływającej z dzikich Picos de Europa nieco poniżej Covadongi. W miasteczku, jako jedyne ślady jego minionego znaczenia, zachował się most zwany rzymskim, choć rzymskość jego po licznych przebudowach jest podejrzana dla historyków sztuki, oraz wczesnośredniowieczna, w XV w. również przebudowana kaplica nad prehistorycznym dolmenem. Stołeczność w przybliżeniu półwieczna żadnych swych śladów

¹ J. Mangas, *Civilisationes en la mesonorte*, w: A. Garúa Simón ed., *Historia de una cultura. Castilla y León en la Historia de España*, t. I, b.m. 1995 Junta de Castilla y León, s. 191.

tu nie zostawiła, co dziwić nie może, bo stara organizacja państwa leżała w ruinie i nawiązanie do instytucji wizygockich nie było jeszcze możliwe. Król Silo (774–783) przeniósł zresztą stolicę bardziej na zachód. Nową jego siedzibą stała się nadmorska Pravia, położona w terenie bardziej otwartym, lecz odleglejszym i mniej narażonym na trwające wciąż ataki muzułmańskie. Śladem tej decyzji pozostały monety i kolumny z pałacu królewskiego w muzeum w Pravii, zaś w miejscowym kościele inskrypcja w formie labiryntu, którą Silo fundował, zdradzająca podobieństwo z inskrypcją wcześniejszą, znaną z Afryki Północnej, z dzisiejszej Algierii².

Przeprowadzka ze skrytej w górach warowni do otwartej na świat rybackiej przystani rychło przestała zadowalać rosnące ambicje władców Asturii. Alfons II Wstydlawy (791–842) przeniósł siedzibę władzy do Oviedo, miasta położonego na stoku wzgórza, w pozycji obronnej, strzegącej drogi na południe, na tereny wciąż mauretańskie, ale już nie tak często najazdem grożące, a częściej najeżdżane przez chrześcijańskich rycerzy. Przełomowe znaczenie miała klęska Maurów, którzy w 794 r. przystąpili do oblężenia miasta, ale zostali sromotnie przepędzeni przez Alfonsa II³. Jądem starego Oviedo stał się wcześniej zbudowany klasztor św. Wincentego oraz katedra z grobowcem Alfonsa II, przy której zachowała się dwupoziomowa krypta, sięgająca początku IX w., a w jej zbiorach złote krzyże królewskie, Aniołów z 808 r. i Zwycięstwa z 908. Najważniejsze z wczesnych fundacji rozproszone są jednak poza granicami starego miasta; bazylika San Julian de los Prados (812–842) na północny wschód od katedry i kompleks pałacowy, który zbudował kolejny król Asturii Ramiro I (842–850) na północnym zachodzie. W skład jego wchodzi dawny pałac królewski, dwukondygnacyjna *aula regia* z salą tronową w górnej kondygnacji, zamieniony wkrótce na kościół Santa Maria del Naranco, oraz sąsiednia kaplica pałacowa San Miguel de Lillo. Tego rodzaju układ urbanistyczny ukazujący rozdzielenie funkcji charakterystyczny jest dla wczesnego etapu rozwojowego niejednej stolicy; analogie z Krakowem i Reims są zauważalne. Równocześnie kształt urbanistyczny oraz zabytki siedziby Alfonsa i Ramira wyraźnie odwoływały się już do dawnej tradycji i do funkcji innych ówczesnych stolic Zachodu, od królewskich krzyży nawiązujących stylistycznie do sztuki wizygockiej, przez *palatium*, w którym *aula regia* była nie tylko salą tronową, ale i siedzibą instytucji nazwami przynajmniej na wizygockich wzorowanych, ale odpowiadających nowym potrzebom i doświadczeniom⁴, po początek królewskiej nekropolii.

Stuletnia w przybliżeniu stoleteczność Oviedo wycisnęła więc swój ślad na kształtowaniu się zarządzanej stąd monarchii asturyjskiej, lecz z nasileniem się procesu rekonkwisty i to miejsce stało się zbyt oddalone od wiecznie płonącej granicy z Hiszpanią mauretańską, zwłaszcza że oddzielenie się królestwa Pamplony, zaczątku późniejszej Navarry, zmniejszyło rolę Asturii właściwej. Pamplona wpięrowa uzależniona została od Franków, a od 824 r. zdobyła niezależność pod rządami

² C. Granda Gallego, *Origines de León y Castilla*, w: *Historia de Castilla y León*, ed. E. Lopez Castellon. Madrid b. d. s. 56; *Historia de España Menéndez Pidal*, red. J.M. Jover Zamora, t. VII, vol. I, *El Reino astur-leonés (722 a 1037)*, Madrid 1980, s. 625.

³ C. Granda Gallego, *Origines de León*, s. 60.

⁴ *Historia de España*, t. VII, vol. I, s. 389–396.

leżniona została od Franków, a od 824 r. zdobyła niezależność pod rządami własnych monarchów. Niewielkie, lecz prężne królestwo przez jakiś czas nawet dominujące w tym rejonie, podległe wpływom frankońskim, a potem francuskim, również w dziedzinie administracji centralnej rozwinęło wcześniej niż inne kraje Hiszpanii chrześcijańskiej sprawne urzędy dworskie i z biegiem wieków coraz liczniejszą zależną od nich biurokrację. W stołecznym *palatium* wydzielone *militia*, *curia*, *aula*, *scola* oraz urzędy pałacowe jak *majordomus*, *armiger*, *pincerna* i inne (wśród których oczywiście piwnicznego zabraknąć nie mogło) świadczyły o roli stołecznej miasta. Równocześnie stało się ono miejscem zjazdów „wielkiej rady prałatów i seniorów”⁵, wyprzedzając inne królestwa pirenejskie.

Uszczuplone na północnym wschodzie królestwo Asturii kontynuowało ekspansję na południe i zachód. Podbój Galicji oraz terenów po bieg Duero przesunął priorytety administracyjne i wojskowe. Z Oviedio nie można już było kontrolować nowych terenów ani wojskowo, ani administracyjnie. Dotychczasowe królestwo Asturii przerodziło się w królestwo Leonu. Nowa stolica, niegdyś warowny obóz rzymskiego Siódmego Legionu, na łagodnym wzgórzu nieco na wschód od rozlanej szeroko, lecz płytkiej Rio Bernesgo, kontrolowała tereny mesety górnej, w czasie dotychczasowych wojen doszczętnie spustoszone. Sama spalona przez Maurów w 846 r., również była w znacznej mierze ruiną. Król Ordoño I (850–866) przystąpił do restauracji potężnych rzymskich murów, częściowo zachowanych. Ustanowił tu biskupstwo i zbudował swój pałac w ruinach rzymskich term⁶. Kult św. Jakuba, wedle legendy walczącego orężnie u boku Asturyjczyków z Maurami, którego domniemany grób wówczas właśnie odnaleziono, przyczynił się do ożywienia pielgrzymek do Santiago de Compostella⁷; skorzystały z tego miasta na trasie pielgrzymów położone, a wśród nich Leon, szybko zaludniający się przybyszami z Asturii i mozarabskimi uciekinierami z szarpanej wojnami domowymi Hiszpanii muzułmańskiej. Wszystko to sprzyjało przejmowaniu przez Leon pewnych funkcji stołecznych już pod koniec IX w., ostatecznie jednak dopiero po śmierci Alfonsa III Wielkiego (866–910), w czasach walk o władzę między jego synami, Oviedo, oddzielone barierą górską od nowych dzielnic państwa, przestało być dogodnym centrum i utraciło wszelkie funkcje stołeczne⁸. Związane to jednak również było z szybszym rozwojem urbanistycznym Leonu. W początku XI w. szacuje się, że w Hiszpanii chrześcijańskiej na miano miasta zasługiwały tylko Leon i Burgos, Oviedo zaś, mimo patronatu królewskiego, nadanych mu przywilejów i „naznaczeniu instytucjonalnemu” dopiero tworzyło tkankę urbanistyczną⁹.

⁵ Tamże, t. VII, vol. II, *Los Nucleos Pirenaicos (718–1035)*, Madrid 1999, s. 222, 224–227; J. Martínez de Aguirre, *Monarquía y Arte en Navarra, siglos XIV–XV*, Madrid 1999, s. 9–10.

⁶ Cl. Sánchez-Albornoz, *Una ciudad de la España cristiana hace mil años. Estampas de la vida en León*, Madrid 2000, s. 23–24.

⁷ J. Calmette, *Histoire de l'Espagne*, Paris 1947, s. 72.

⁸ C. Granda Gallego, *Orígenes de León*, s. 71, 74.

⁹ Ch.-E. Dufourq, J. Gautier-Dalché, *Historia económica y social de la España cristiana en la edad media*, Barcelona 1983, s. 89–90.

Rezydujący w Leonie władcy przybrali tytuł *Rex Hispaniorum*. Źródła niekiedy określają ich jako cesarzy, w tym wypadku jednak nomenklatura imperialna oznaczała jedynie demonstrację pełnej suwerenności¹⁰. Po odzyskaniu Toledo w 1085 r. marzenia imperialne z dawną stolicą związane przybrały na sile. Alfons VI (1065–1109), zdobywca miasta, znany ze sporu z Cydem, przybrał nawet tytuł cesarza toledońskiego dla chrześcijan, a „cesarza dwóch religii” dla muzułmanów. Lecz jego wnuk Alfons VII (1126–1157) właśnie w Leonie koronował się na cesarza Hiszpanii¹¹. Leon stał się siedzibą rozbudowanej kancelarii królewskiej, z kanclerzem, wicekanclerzem, notariuszem, subnotariuszem i licznymi pisarzami. Informacje o skrytorium i dostojnikach dworskich zawdzięczamy nie tylko ówczesnym dokumentom pisanym, ale i miniaturom, ukazującym kontrolę osobistą władcy nad pracą kancelarii¹². Był także miastem zjazdów dostojników, obradujących na dworze królewskim, „komesów i prałatów z Portugalii i Kastylii, Galicji i Asturii, z Bierzo i znad brzegów Duero”¹³. Claudio Sánchez-Albornoz w swej klasycznej i po wielokroć już wznawianej pracy o życiu w Leonie przed tysiącem lat barwnie odmalował atmosferę tych zjazdów, rozpatrujących sprawy państwowe i militarne, zjazdów zresztą nieraz przekraczających możliwości rosnącej szybko stolicy, ukazał kłopoty z zakwaterowaniem, zakłócanie normalnego rytmu pracy, rozproszenie aktywności, które powodowały, że wybierano na ich miejsce niejednokrotnie również i inne miasta. Ten problem, dwoistość życia średniowiecznej stolicy – osiadłe urzędy i wędrownie instytucje reprezentatywne, wędrownie później kortezy, a często i wędrujący monarcha – będzie cechować życie polityczne Hiszpanii po w. XVII. Lecz najtrwalszą pamiątką po stołeczności Leonu pozostanie pierwsza wielka hiszpańska nekropolia królewska, panteon w krypcie przy kościele św. Izydora, „mieszczący szczątki dwudziestu królów w spokoju i oczekiwaniu na zmartwychwstanie pod sklepieniem pełnym mistycznej piękności” – wedle trafnego określenia papieża Pawła VI¹⁴.

Oddzielenie się od Leonu hrabstwa (1029), a wkrótce królestwa Kastylii (1038) ze stolicą w Burgos, a następnie zjednoczenie obu królestw w 1230 r. pod władcą Kastylii Ferdynandem III Świętym, znaczyło nowy etap w dziejach hiszpańskiej stołeczności, wpięty sukcesji nietrwałych podziałów i zjednoczeń z wieloma stolicami, często efemerycznymi, następnie zaś dominacji Burgos. Przykładowo można podać podział dokonany po śmierci Ferdynanda I (1038–1065): z synów jego Sancho dostał Leon, Alfons VI Kastylię, Garcia Galicję, a córka Urraca Zamorę. Z likwidacją tego podziału, zdobyciem Zamory i zamordowaniem Sancha wiązał się słynny epizod, kiedy to w kościele Santa Gadea w Burgos na żądanie Rodriga Dia-

¹⁰ *Historia de España*, t. XIII, s. 49, 51–54.

¹¹ J. Montemayor, *Le rêve imperial*, w: *Tolède, XII^e–XIII^e. Musulmans, chrétiens et juifs: le savoir de la tolérance*, Paris 1991, Éditions Autrement – Série Mémoires no 5, s. 56–57, 60–61.

¹² *Historia de España*, t. XIII, s. 93–97.

¹³ Cl. Sánchez-Albornoz, *Una ciudad*, s. 57 i n.

¹⁴ A. Viñayo González, „San Isidoro” in Leon. *Romanesque Paintwork in the Pantheon of Kings*, León 1993, s. 2.

za de Vivar, zwanego Cydem, wobec zgromadzonych magnatów Alfons VII musiał złożyć przysięgę, że nie jest winien śmierci swego brata.

Ale Burgos, zdobyte i ufortyfikowane w 884 r., w pierw zamek nadgraniczny, od 1075 r., kiedy to i Alfons VI osiadł tu na stałe, stolica przeniesionej z Oca potężnej diecezji, zależnej wprost od Rzymu, położone również na sławnej *el camino de Santiago*, na jej skrzyżowaniu z drogą z północnych portów, przeżywało swój rozkwit gospodarczy w znacznej mierze niezależnie od zawirowań politycznych. Leonowi jednak jako ośrodek urbanistyczny dorównać nie mogło. O jego stołeczności zadecydował nie tylko fakt, iż to król Kastylii objął władzę nad znów zjednoczonym królestwem. Większe znaczenie miała zapewne topografia lokalna. Siedziba władcy w Leonie mieściła się wewnątrz miasta i z jego tkanką urbanistyczną była trwale zrośnięta, od niej uzależniona. Nad Burgos panował wyniesiony zamek królewski, znacznie lepiej przystosowany, by być „bazą dominacji wewnętrznej”¹⁵. Nie wystarczyło to jednak w gruncie rzeczy, by stać się trwałą rezydencją monarszą. Stołeczność oznaczała też istnienie urzędów centralnych, ale i one – a zwłaszcza kancelaria – z władcą często wędrowały po państwie rozrastającym się, zbyt wielkim, by nim administrować z jednego centrum. Toteż zestawienie wzmianek o królewskich itinerariach wymienia Burgos na pierwszym miejscu wprawdzie, ale ma ono wielu rywali. W źródłach z lat 1158–1217 Burgos pojawia się w roli rezydencji 182 razy, Toledo – 122, Palencja – 53, Valladolid i San Esteban po 43 itd. W latach 1217–1243 Burgos dotyczą 184 zapisy, Valladolid – 103, Toledo – 63 itd.¹⁶ Kamień węgielny pod nową katedrę gotycką w Burgos, jedną z najwspanialszych nie tylko w Hiszpanii, położył Ferdynand III w. 1221 r., lecz wkrótce, w 1254 r., rozpoczęto budowę podobnej i równie wspaniałej katedry w Leonie, pozostającym przecież teraz na uboczu wydarzeń politycznych, choć tutaj właśnie w 1188 r. tradycyjna, magnacko-urzędnicza *Curia Regia* na posiedzeniu nadzwyczajnym z udziałem przedstawicieli miast przerodziła się w zgromadzenie stanowe, kortezy¹⁷. Jedynym widocznym znakiem trwałej stołeczności Burgos pozostają więc dwie położone na jego obrzeżach nekropolie królewskie: Santa Maria la Real de Huelgas, mieszcząca groby niektórych władców i ich krewnych zmarłych w latach 1208–1375¹⁸, oraz kartuzja Miraflores, zbudowana w XV w., gdzie spoczywają Jan II, jego żona Izabella Portugalska i brat książę Alfons¹⁹.

Rozmywanie się pojęcia stolicy trwało nawet, gdy nadeszły czasy wzmocnienia władzy królewskiej. W XIV i XV w. zarówno obszar państwa, jak częste wojny do-

¹⁵ S. Andrés Ordaz, *Guide de Burgos*, Leon 1997, s. 7.

¹⁶ J. Gautier-Dalché, *Valladolid dans la vie politique de la Castille*, w: *Valladolid. Historia de una ciudad*, Congreso internacional Valladolid 1999, t. I, s. 262.

¹⁷ M. Tuñón de Lara, J. Valdeón Baroque, A. Domínguez Ortiz, *Historia Hiszpanii*, przeł. Sz. Jędrusiak, Kraków 1997, s. 125.

¹⁸ M.J. Herrero Sanz, *Monasterio de Santa Maria la Real de Huelgas*, Burgos, Madrid 1999, s. 16–17.

¹⁹ S. Andrés Ordaz, *Guide de Burgos*, s. 102.

mowe, powodowały wędrówki dworu i kancelarii. Pomimo to instytucje centralne się rozrastały. Od końca XIII w. dwór zatrudniał pracowników administracji redagujących i przekazujących akta królewskie, zawiadujących sprawiedliwością i finansami. Kancelaria właściwa, „tajna”, zatrudniała notariuszy, pisarzy, rejestratorów, pieczętarzy. Od 1274 r. istniał osobny trybunał dworski²⁰, od 1371 r. *Audiencia*, najwyższy trybunał państwowy, a od 1385 r. Rada Kastylii, pierwsza z owych licznych rad, które staną się od XVI w. istotnym składnikiem hiszpańskiego ustroju polisynodalnego²¹.

W XV w. coraz większego znaczenia nabierało Valladolid, dogodnie, w centrum prawie państwa położone, strzegące drogi ze Starej Kastylii ku Nowej. Tu właśnie w 1469 r. odbył się ślub Ferdynanda Katolickiego, króla Sycylii i następcy tronu Aragonii, z Izabellą, siostrą króla Kastylii Henryka IV. Pięć lat później, pod Toro, w pobliżu Valladolid, wojska Izabelli i Ferdynanda pokonały armię broniącą praw innej pretendenci do tronu Kastylii, Joanny, formalnie córki Henryka IV, nieuleczalnego rzekomo impotenta, oraz jej portugalskich sprzymierzeńców. Kres średniowiecznych wojen domowych oznaczał również kres dotychczasowej organizacji państwa, a to pociągać za sobą musiało poszukiwanie nowej stolicy.

Początkowo wydawało się, że wybór padnie na Sewillę. Do pełnego zjednoczenia Hiszpanii brakowało podporządkowania sobie mauretańskiej Granady. Rywalizacja z Portugalią przenosiła się na Atlantyk, gdzie Królowie Katolickcy podjęli znów kolonizację Wysp Kanaryjskich, dogodnej odskoczni do ekspansji zamorskiej. W lipcu 1477 r. królowa Izabella dokonała tryumfalnego wjazdu do Sewilli. Stąd rozpoczęły się reformy administracyjne, mające zwiększyć efektywny zasięg władzy królewskiej i srogimi represjami dotknąć jej wrogów, prawdziwych czy domniemych, organizacja trybunałów świeckich, inkwizycji, pierwsze zarządzenia antyżydowskie. Stąd kierowano dziesięcioletnią wojną przeciwko Granadzie. Lecz nie zmieniło to zwyczaju częstych podróży monarchów po całym królestwie, a jedynym śladem sewilskiej koncepcji pozostała kolejna nekropolia królewska, kaplica przy nowej katedrze w zdobytej Granadzie, gdzie spoczywają Ferdynand i Izabella oraz ich córka i zięć, Joanna Szalona i Filip I Habsburg²². Jak Karol Wielki w Akwizgranie, a jego następcy na wschodnich rubieżach ówczesnych Niemiec, jak pierwsi Piastowie w Poznaniu, strzegą ziemi świeżo podbitej. Zaś po upadku Granady Izabella i Ferdynand ustanowili kolejną prowizoryczną stolicę w Valladolid. Sewilla pozostała na pocieszenie ważna instytucja centralna, Izba Kontraktacji, regulująca handel z Nowym Światem, mit „Nowego Rzymu” oraz trzy zaledwie krótkie wizyty królewskie w następnym stuleciu²³.

²⁰ Ch.-A. Dufourq, J. Gautier-Dalché, *Historia económica*, s. 152.

²¹ B. Bennassar, B. Vincent, *Le Temps de l'Espagne. XV^e-XVII^e siècles*, Paris 1999, s. 77–78.

²² L. Cardaillac, *L'Espagne des Rois Catholiques. Le prince don Juan, symbole de l'apogée d'un règne, 1474–1500*, Éditions Autrement – Collection Mémoires, No 63, Paris 2000, s. 30 n.

²³ Por. *Séville XVI siècle. De Colomb à Don Quichotte, entre Europe et Amériques, le coeur et les richesses du monde*, red. C. Martinez Shaw, Éditions Autrement – Série Mémoires no 15, Paris 1992, passim.

Wśród miast zjednoczonej Hiszpanii Toledo jedynie, siedziba prymasa, cieszyło się wystarczającym autorytetem, aby przyjąć rolę stolicy. Jemu też zdawała się pod koniec życia sprzyjać para Królów Katolickich. Wyrastał jednak niespodziewanie konkurent nowy, Madryt. Miasto szybko rosnące, gościło już w swych murach pod koniec XIV w. korteczy, gościło i obcego monarchę, króla Armenii Leona V, wygnanego ze swej ojczyzny i Madrytem uposażonego przez króla Kastylii. W wojnie domowej zdawało się zaprzepaszczać swoje szanse, biorąc stronę Joanny i Portugalczyków. Lecz w czasie nieobecności Karola V w 1517 r. uczynił je swoją siedzibą regent królestwa, kardynał Francisco Jiménez de Cisneros, założyciel i protektor humanistycznego uniwersytetu w pobliskiej Alcalá de Henares. Kilka lat później powstanie gmin miejskich Kastylii, którym Toledo przewodziło, odstręczyło od miasta serce Karola V, cesarz, rzadko zresztą obecny w Hiszpanii, wołał rezydować w Madrycie. Tu właśnie w latach 1525–1526 więziony był król Francji Franciszek I²⁴. Choć później Toledo zaczęło wracać do łask, choć cesarz tu często przebywał z dworem i rozpoczął nawet rozbudowę miejscowego Alkazaru (wsławionego później jego obroną przez nacjonalistów przeciw republikanom w 1936 r.), to stołeczność sławnego miasta odchodziła w przeszłość. Ostatecznie zadecydował spór Filipa II z prymasem o jurysdykcję: król arcykatolicki nie lubił mieć przy swoim boku zbyt potężnego arcybiskupa²⁵. Ostatecznie więc w 1561 r. Filip II wybrał Madryt na swoją stolicę, choć centralne archiwum państwa umieścił w Simancas, na obrzeżach Valladolid.

Rozpatrując motywy tej decyzji nie można pominąć dogodnego położenia i perspektyw rozwojowych miasta. Średniowieczny alkazar madrycki usytuowany był przez Maurów tak, by zapewniał obserwację przejść przez Guadarramę i miał wgląd w przestrzeń między tymi górami a samą warownią. Mnogość nazw okolicznych związanych ze słowem *torre*, wieża, każe się dziś historykom domyślać, że w tym celu stworzono coś w rodzaju telegrafu świetlnego²⁶. Na wschód od alkazaru natomiast rozciągało się miasto wówczas jeszcze niewielkie, najwyżej dwudziestotysięczne, dysponujące jednak terenami, na których mogła się rozwijać nowa tkanka urbanistyczna, nowe instytucje. Ściśnięte okalającą go wciętą w zbocza doliną Tagu Toledo takich możliwości nie miało. Podobne przecież, naszym zdaniem, były motywy przeniesienia w 1611 r. rezydencji królewskiej z ciasnego już Krakowa do przestronnej Warszawy²⁷.

Reformy administracyjne Filipa II, stworzenie nowych urzędów, nowych wyspecjalizowanych Rad, rozwój owego aparatu polisynodalnego, przyśpieszyły rozwój Madrytu, który do końca stulecia przynajmniej potroił liczbę mieszkańców. Raz nadanemu rozpędowi nie przeszkodziło nawet usunięcie się króla biurokraty do po-

²⁴ S. Juliá, D. Ringrose, C. Segura, *Madrid. Historia de una capital*, Madrid 2000, s. 145–151.

²⁵ F. Martínez Gil, *El Antiguo Regimen*, w: *Historia de Toledo*, Toledo 1997, s. 282–288.

²⁶ J.S. Díaz, *Guía literaria de Madrid*, Madrid 1993, [t. I], s. 486–487.

²⁷ Por. St. Grzybowski, *Dzieje Polski i Litwy (1506–1648)*, w: *Wielka historia Polski*, t. IV, Kraków 2000, s. 327–328.

bliskiego Eskurialu, skąd mógł wystarczająco kontrolować przebieg wydarzeń. Gdy po jego śmierci Filip III próbował przenieść swą rezydencję znów do Valladolid, było już za późno. Choć ożywiony został tam ruch budowlany, powstawały budowle reprezentacyjne i administracyjne, urzędów już się przenieść nie dało²⁸. I dodajmy, brakło tam teatru, co istotne było nie tylko dla rozmiłowanego w nim monarchy. Kultura stawała się równie ważnym elementem stołeczności co biurokracja.

Ewolucja, którą tu próbowaliśmy nakreślić, pozwala na wyciągnięcie pewnych prawidłowości dotyczących nie tylko Hiszpanii. Od rycerskiej rezydencji władców małego wczesnośredniowiecznego kraiku, przez rezydencję wędrowną późnego średniowiecza, związaną z pojawieniem się reprezentacji stanowej i ze zjazdami, których miejsce uwarunkowane było nieraz konkretną, chwilową koniunkturą terytorialną, po nowożytną siedzibę centralnych urzędów biegnie określony ciąg rozwojowy. Wybór rezydencji lub stolicy uzależniony jest od potrzeb państwa. Potwierdza się teza Arnolda Toynbee, iż aktywna polityka zagraniczna wymaga stolicy położonej na obrzeżach zagrożonych lub ekspansji służących, wewnętrzne problemy administracyjne faworyzują centralne usytuowanie siedziby władzy²⁹. Wreszcie obok funkcji rezydencjonalnych i administracyjnych rysują się też wyraźnie problemy urbanistyczne, w tym i problemy akcentów architektonicznych i artystycznych służących prestiżowi władzy, jak na przykład królewska nekropolia. Zaś mnogość monarszych siedzib w dziejach Hiszpanii, siedzib przecież nie tylko tu omówionych; kastylijskich, ale i pominiętych, aragońskich i mauretańskich, sprawia, że dzieje te pozwalają na wysnucie szczególnie interesujących wniosków dotyczących rozwoju stolic i stołecznych instytucji.

²⁸ *Valladolid*, t. III, passim.

²⁹ A.J. Toynbee, *Studium historii*, Skróć dokonany przez D.C. Somervella, przeł. i przedm. J. Marzecki, Warszawa 2000, s. 512 i n.